GŁOS
JO. XIĘCIA JMCI ANTONIEGO STANISŁAWA
SWIATOPEŁKA CZETWERTYNSKIEGO
POSŁA WDZTWA BRACŁAWSKIEGO
MIANY.
Pod czas Delegacyi na dniu 1. Xbris 1774.

PRZESWIETNA DELEGACYO!

NASI WIELCE MCIWI PANOWIE BRACIA y DOBRODZ:



Jeszcze duch wolności w Obywatelskim słyszeć daie się umyśle, gdy w tym rozpacznym Rzeczypospolitey Stanie, umi być ofiarą w utrzymaniu Praw wolnego Narodu Obywatel, y ten iest iedyny pocisk takowego hasła, do ktorego chyba że nieprawdziwy Syn Oyczyzny, żeby się do niego nie łączył, lecz pospolicie gwałtowny w swym zapędzie krok postępku dał nieco poznać, iak umi z czasu korzystać, słabiąc arbitralnie moc wyrazu Prawa, ktore żadney podpadać nie powinno explikacyi, względem wniesionego na dniu onegdayszym Proiektu, ktoren że iść powinien na deliberacyą, wielu się Naszym Wielce Mościwym Panom zdało sprzeciwiać; broniąc deliberacyi przez dopraszaiących się Posłow, iako Mnie samego y Godnego Posła Xięcia Jegomości Łomżeńskiego, ale podobno czuć tey niechcielismy radości, gdy usiłowaliśmy sami gnębić Głos wolny Posła obstaiącego przy Prawie, ktore przez excepcyi używane być powinno dla każdego.

Nie zastanowiliśmy się podobno nad tym, nad czym było naszą powinnością, że wysłani od Wspoł-braci w Domach pozostałych, bronić Praw y całości onych, nie zaś być przyczyńcami (dogadzaiąc czasowey znikomości, własnemu interesowi y podłey prywacie) tłumiąc prawdoistność obiaśniania onych; lecz przynaymniey niech dla śladu zostanie Potomności, że odmiana czasow przemocy Osob kilku w Narodzie ulegaiąca, nie potrafiła dobrych Obywatelow wyzuć z tego obowiązku, broniąc choćby życiem zgwałcenia Prawa, złym y

)a(po-

podłym uięła mocy, gdy od takowego naciſku czyſta ofiara obroną zoſtała.

Nieumiemy tego daru ſzacować, ktory innym ieſt do zadziwienia y zazdrości Narodow, iak była Wolność miła z ſamego wſpomnienia każdemu, bo tak długi przeciąg wieku, dobre Prawa nie wymuſem y przez gwałt napiſane były, naſzym ſpoczynkiem. Nowość tych y odmiana, coż za ſkutki przyniosła? Zgubę Narodu, Kraiu y pozoſtałego Obywatela, ktoren tylko w iarżmie nieuſtanney ięczy niewoli.

Coż albowiem za iſtota ieſt Wolności w wolnych Rzeczachpoſpolitych? ieżeli nie wolnie myśleć, mowić, y czynić, ſtoſuiąc ſię do obyczaiu Prawa? Coż za ſpoſob w nich poſtępowania? ieżli nie przez utrzymanie tego, co ieſt ozdobą Narodu? Coż za powinność Obywatelow? ieżeli nie być użytecznemi właſney Oyczyznie? inaczey wyzuć ſię z Prawa wolnego Obywatela potrzeba, ſtawſzy ſię poddanym ſamowolney woli; Tych ſkutkow doznawać Nam ſamym przyſzło, gdy niektorzy zuchwale bronilismy deliberacyi Proiektu funduiącego ſię na Prawie, piaſtuiąc nazwiſko, qua Cuſtodes Legum. Lecz pominąć na czas trzeba, przyſtąpiwſzy teraz do explikacyi y rozwagi podanego Proiektu, że bowiem treść iego formuie ſię od iakieyści nadgrody przez Narod za uczynione Sacrificium w odſtąpieniu ſzafunku Staroſtw y inney Dyſtrybuty, nie żałuymy tego, co do polepſzenia Rządu uſtanowić mogliśmy, bo ztąd mogłoby Nam y Potomności być dobrze, gdybyśmy inne uprzątnęli zawady.

Nie ieſt to winy naſzey y Narodu, że odięcie Prerogatyw w tym czaſie naſtąpiło, w ktorym nie My, lecz przemoc ieſt prawidłem w udziałaniu czynności przez napiſanie Prawa, bo ſame Traktaty uczynione przez Nas dla trzech Sprzymierzonych Mocarſtw dość iawnemi w oczach Europy będą świadkami, że poniewolnie to wſzyſtko muſieliśmy czynić wſzyſcy, bo ieſt Tychże nawet nie tayna Ratyfikacya; teyże przemocy podobało ſię Rządu reformę uczynić, wſzak to za wiadomością y zezwoleniem było, do Nas tylko zawſze należało bronić ile można, nieznoſząc ſię na to, coby miało uſzkadzać powſzechnemu dobru Oyczyzny w tym czaſie, w ktorym przemocna tylko wola chce zadość czynić, wypełniaiąc ukazy Sprzymierzonych na zgubę naſzę trzech Mocarſtw.

Ale kogoż dziś niezaſtanowi takowy ſpoſob poſtępowania? że w tym czaſie, w ktorym wſzyſcy ſtawać ſię powinni ofiarą dla utraty tak znacznych Prowincyi, za cel niby prożney chwały w oczach wſzyſtkich Mocarſtw nie przez żalu na takowy przypadek zapatruiących ſię, wyſtawiamy, że ſami więcey iak w naylepſzych czaſach ſzukamy zyſkow z krzywdą Powſzechności całey.

Odpowi ten zapewne w czaſie przed całym Narodem, ktoren na to ſię odważa wſtępnym boiem, nie znaydzie y ow nadgrody, ktoren przez doradzenie na inwidyą exponuie. Czterech Staroſtw odſtąpienie dla J. K. Mci przez Nas wchodzących w dziſieyſze czynności, nie powinno naylepſzym zdawać

wać ſię dobrem, bo kochać KROLA winien ieſt Narod bez ochyby, kochać właſną Oyczyznę ma za powinność, wyzuwać bowiem dochody z właſności Rzeczypoſpolitey na partykularny zyſk, ieſt to krzywdę czynić Powſzechności, gdy ta wiecznemi czaſy natomiaſt kontrybuować muſi przez podatek, bo nigdy iuż ſię nazad wrocić nie mogą, gdy maią być oddane prawem wieczności dziś Panuiącemu y Sukceſſorom krwi Jego; zawſze panuiących to było maxymą być użytecznemi Kraiowi przez przyſpoſobienie a nie przez uięcie, y ztąd Jch ſława do tego ſłynęła wieku, zapatrzywſzy ſię na liczność dobr ſzafunkom Krolewſkim podległych. Nie byłbym tey myśli ſprzeciwiać ſię, gdybym wiedział, że nieuſzkodzaią Rzeczpoſpolitę, y że ſą użyte na dobrze, niech te Staroſtwa, gdy iuż koniecznie iść maią w dziedzictwo, zoſtaną obrocone dla panuiących Krolow; ale nieprzywiązane partykularnie iednemu Domowi, bo choć krzywda, przecięż nie tak widoczna y uſzkadzaiąca, iak w tym ſpoſobie przez podany proiekt.

Rządne od wieku zawſze Rzeczypoſpolite bywały przywiązane do ſwoich Krolow, ſtrzegły ſię nadawać znaczne włości, a nawet zabroniły kupna boiąc ſię przemocy, ktoraby łatwie naſtąpić mogła, ulubiwſzy zawſze lepiey deſpotyczne panowanie, bo niech kto chce mowi, to to ieſt oczewiſtym, że wſzyſcy Monarchowie zawſze woleliby rządzić ſię ſamo-władnie, niż prawnie.

Swieże y za tego iuż Panowania naſtąpione Prawo przez zezwolenie kupna od Rzeczypoſpolitey dobr Ziemſkich nie więcey, nawet y z wielką trudnością za milionow 15. dziś nad niczym ſię niezaſtanawiaiąc, mil więcey ſtu Kraiu nayobfitſzych Staroſtw milion intraty czyniących wiecznością oddawamy, ale czyiąż ieſt powinnością mieć baczność, ieżeli nie Waſzą? ktorzy obowiązani ieſteście przyſięgą wykonaną Rzeczypoſpolitey: *Quidquid nocivi ſcivero avertam*, Wy ſtroże y Obrońce Prawa, ktorzy poznaiecie widoczną krzywdę, wſzak pierwſi byliście gwałcąc Prawo wyraźne.

Zaſtanowmy ſię nad tym zezwoleniem, a zaż mamy Prawo tym dyſponować tak marnie? a zaż in melius to obracamy iak in Conſilio permanenti ieſt napiſano? opacznie wſzyſtko ſię dzieie y to ieſt: na cośmy narzekali, że zła Pluralitas, ieſt otwarta, bo ktorenże Monarcha tey nie potrafi dla ſiebie ziednać, niechcieliśmy dopuścić cichym ſpoſobem, dziś ieſteśmy ſami zgubą całego Narodu.

Nic niezoſtaie w takowym razie, tylko na tak bezprawny krok w oczach całego Narodu proteſtować ſię y niezezwalać, gdy bowiem większość Głoſow ieſt oczewiſta na przyznanie wieczności tych Staroſtw, te przynaymniey Reflexye niech zoſtaną przyięte naypierwey, aby było dołożono dla beſpieczeńſtwa Obywatelow tam okolicznie poſſyduiących, non involvendo Bona terreſtria ac Poſſeſſores ſeorſivi juris Regalis, tudzież proceſſa, ktore ſą zaczęte, non præcludendo viam.

Powtore, że gdy iuż ſtać ſię maią Dobrami Ziemſkiemi, za coż maią podpadać pod Sąd Jurisdykcyow Aſſeſſorſkich

y Referendarskich? chyba dla łatwieyszego sposobu, aby można skrzywdzić tylu Obywatelow.

Daley Proiekt mianowany wyraża, aby nastąpił szasunek czterech Starostw do wybioru J. K. Mci, ktore Mu się podobać będą. Zatym na to zezwolić można, co nie derogat y nieuszkadza Rzeczpospolitą, zezwoliłbym chętniey y na kilkanaście, iak na darowiznę iuż wyżey mianowaną.

Lecz daley zastonowmy się względem wyrażonego słuszności powodu, co do zaspokoienia długow, że Rzeczpospolita Woysku y innym iuż iest winna, nie były te nam ieszcze okazane, a iuż chcemy przez podstęp uknowany przyznawać. Pomyślmy zatym, co chcemy z tą opłakaną y z zubożoną czynić Oyczyzną, pomyślmy, na co tych pozostałych Obywatelow exponować, gdy nad niczym się niezastanawiaiąc takowy ciężar ułożyć chcemy, wszak takowe pretensye te nieinaczey, chyba przez podatek zaspokoić zechcemy. Chcemy ułożyć 33. miliony z Redukcyą 36, daiemy KROLOWI intraty 7. milionow, chcemy długi Tegoż zaspokoić 7. milionow wynoszące, chcemy Woysku y innym zaległe powypłacać na milionow kilkanaście, to wszystko blisko 60. uczyni milionow, y gdy się nad tym rozważnie zastanawiam, że w tey przemocy będąc od sprzymierzonych Mocarstw, sami naywiększą dla siebie iesteśmy, gdy w tym ucisku chcemy nas zastawić. Nie moie słowa, lecz Obywatelskie tu wynurzam, że gdy w tey części tak będziemy obarczeni przez nowość Prawa, uciążeni przez tak wielkie podatki, zapewne, że szukać będą sami sposobu poddania się pod haracz przemocy trzech Mocarstw, poznawszy, że muszą wypełniać wolą niemi rządzących.

Kończę Głos w takowey Materyi, nie myślą sprzeciwiania się, ale na fundamencie takowych konwikcyi, ktore iuż przełożyłem, że z mieysca mego niezezwalam, y przeciwko tak uciążliwemu na Narod proiektowi protestuię się zawsze y ostrzegam, że w czasie, mieyscu, po Grodach zaskarżać nie zaniedbam.




Biblioteka Jagiellońska
stdr0022297